

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. N.

przeciwko M. Z., Z. R., D. R., J. Ł. i Przedsiębiorstwu Handlowemu „U.(...)” sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2008 r.,

zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 5 kwietnia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2007 r. odrzucił skargę kasacyjną powoda na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. ze względu na zbyt niską wartość przedmiotu zaskarżenia. Zdaniem Sądu, ponieważ sprawa niniejsza miała charakter sprawy gospodarczej, to zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. wartość przedmiotu zaskarżenia nie mogła być niższa niż 75.000 zł. Tymczasem wartość ta została w skardze określona na kwotę 63.158 zł.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód domaga się jego uchylenia. Żalący kwestionuje zakwalifikowanie sprawy jako gospodarczej, twierdząc, że dochodzi roszczenia z czynu niedozwolonego na podstawie art. 415 k.c., a zniszczenie jego kiosku nie było działaniem mieszczącym się w zakresie działalności gospodarczej

prowadzonej przez pierwotnie pozwane osoby fizyczne. Na wypadek niepodzielenia powyższego poglądu o naturze niniejszej sprawy, powód dodatkowo wywodzi, że przystąpienie do niej następców prawnych zmarłych zarządców współpowanej Spółki spowodowało brak następczy pozbawiający tę sprawę jej gospodarczego charakteru. Przystąpienie to - zdaniem skarżącego - pociągnęło bowiem za sobą „utrata przez jedną ze stron statusu przedsiębiorcy”.

Uznając zażalenie powoda za zasługujące na uwzględnienie, Sąd Najwyższy miał na względzie, co następuje:

Sprawa niniejsza w stosunku do współpowanych osób fizycznych nie miała charakteru gospodarczego i to od samego jej początku. Zważyć bowiem należy, że osobom tym nie przysługiwał status przedsiębiorcy i nie były one pozywane w związku działalnością gospodarczą bądź zawodową, którą miałyby prowadzić we własnym imieniu. Okoliczność ta ma w świetle art. 479¹ § 1 k.p.c. przesądzające znaczenie dla oceny charakteru sprawy. Powołany przepis wymaga bowiem dla uznania sprawy za gospodarczą, aby spełniała ona obie wyżej wymienione przesłanki, co jak wskazano nie miało miejsca. Brak spełnienia już choćby jednej z nich wyklucza możliwość uznania sprawy za gospodarczą. Zastrzec należy, że w sprawie niniejszej powód nie występował z roszczeniami, o których mowa w paragrafie drugim powołanego art. 479¹ k.p.c., co wykluczało konieczność brania pod uwagę przy ocenie jej statusu innych cech charakteryzujących wskazane w tym przepisie pozostałe kategorie spraw gospodarczych.

Ponieważ powód, opierając swoje roszczenie na podstawie art. 415 k.c., domagał się zapłaty odszkodowania od pozwanych jako współodpowiedzialnych za wyrządzoną mu czynem niedozwolonym szkodę, a co za tym idzie jako solidarnie zobowiązanych do jej naprawienia (art. 441 § 1 k.c.), w procesie niniejszym po ich stronie występował węzeł współuczestnictwa o charakterze materialnym. Z solidarną odpowiedzialnością dłużników zawsze bowiem wiąże się wspólność ich obowiązków, która według art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c. kreuje procesowy stosunek współuczestnictwa materialnego (por. postanowienie SN z dnia 17 lutego 1964 r., II CZ 6/64, OSPiKA 1965, nr 3, poz. 62). Wystąpienie współuczestnictwa materialnego po stronie pozwanej spowodowało, że w myśl art. 72 § 3 k.p.c. w niniejszej sprawie znajdował odpowiednie zastosowanie paragraf drugi tego przepisu. W konsekwencji należało na jego podstawie przyjąć, że skoro sprawa w stosunku do niektórych współpowanych niewątpliwie nie miała statusu sprawy gospodarczej, to nie podlegała przepisom normującym postępowanie odrębne

dla tego rodzaju spraw. Sprawę tę należało zatem traktować jednolicie i rozpoznać, tak jak zwykłą sprawę cywilną (por. wyrok SN z dnia 27 października 1995 r., I CRN 105/95, LEX Nr 50554).

Fakt, że została ona nieprawidłowo rozpoznana według wspomnianych wyżej przepisów o postępowaniu odrębnym, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż ma ona inny status i stosowaniu w tej sprawie przepisów właściwych dla zwykłych spraw cywilnych (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 361/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 189).

Okoliczność, że sprawa niniejsza nie miała w stosunku do współpozwanym osób fizycznych charakteru gospodarczego, a łącząca je więź ma postać spółuczestnictwa materialnego, rzutowało także na ocenę dopuszczalności skargi kasacyjnej powoda. Ponieważ obecną sprawę trzeba, o czym wyżej wspomniano, traktować jednolicie, badając dopuszczalność przedmiotowej skargi ze względu na wskazaną w niej wartości przedmiotu zaskarżenia, należało przyjąć, że, tak jak w zwykłych sprawach cywilnych, nie mogła być ona niższa niż 50.000 zł (art. 398² § 1 k.p.c.). W konsekwencji, skoro wartość ta, przekroczyła określony wyżej próg, brak było podstaw, aby skargę powoda traktować jako niedopuszczalną i ją odrzucić. Sąd drugiej instancji wadliwie zatem przyjął, że wartość przedmiotu zaskarżenia nie osiągnęła ustawowego minimum, wychodząc z błędnego założenia, iż w sprawie niniejszej znajdują zastosowanie przepisy właściwe dla spraw gospodarczych, w tym także przepis wymagający, aby wartość ta wyrażała się co najmniej kwotą 75.000 zł.

Z omówionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.